

432

WIADOMOŚĆ
O UŻYWANIU
WÓD MINERALNYCH
BUSKICH.



WARSZAWA

— — — — —
1838.



432/II-3

WIADOMOŚĆ

O UŻYWKU

~~345~~

WÓD BUSKICH

W LECZENIU ROZMAITYCH CHOROÓB

PRZEZ

JANA OCZAPOWSKIEGO

DOKTORA MEDYCYNY.

(Na dochód Szpitala S. Nikołaja w Busku)



T. L. L.
K.
1904 05

W WARSZAWIE

W Drukarni J. Wróblewskiego

1 3 3 3.

Wojciecha Towarz Lekarski
zob. Lubelski



130-1452

5321

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

akt. 130-1452

130

WIADOMOŚĆ

O UŻYWANIU WÓD BUSKICH.

DOBROczynna natura, hojnie dzieląc swe dary w różnych częściach świata, nie mała liczbę wylała zdrojów i źródeł lekarskich; dla poratowania zdrowia i podniesienia upadających czynności organicznych. Wody mineralne w rozmaitych krajach Europy odkryte i z korzyścią używane przez chorych im powierzających się; zawsze są ważnym przedmiotem w interesie cierpiącej ludzkości i bogactw krajowych. A stądbym sądził, że krótka wiadomość o używaniu wód buskich w leczeniu rozmaitych chorób, skreślona tu na prędce wzamiarze zwrócenia publicznej uwagi na ważne okoliczności dotyczące właściwego leczenia chorób; nie będzie bez korzyści, tak dla chorych mogących ocalić swe życie przez ich używanie, jakoteż i dla leka-

rzy wskazujących te wody za stanowcze i gatlunkowe lekarstwo, w leczeniu słabości ludzkich. —

Potrzeba prowadzi do wynalazków, a doświadczenie i obserwacya nadaje im cechę publicznej wiary. Wody buskie, równie jak każde inne lekarstwo, weszły w używanie i okazały niewątpliwé dowody skutecznego działania na chorych pierwój, nim obserwujących lekarzów i chemików uwagę na siebie zwróciły. Mieszkańcy z okolic Buska od lat kilkudziesiąt, wiedząc o własnościach rozwalniających wody słonej czerpanej ze studni niegdys do gradjerni należącej i uważając, iż owce chore na kaszel i krosty gdy piły takową wodę w kanale, prędko do zdrowia przechodziły; używać jej poczęli do picia i robienia kąpieli w leczeniu chorób skurcznych i ran zadawionych. *P. Winterfeld* magister medycyny zamieszkały w miasteczku Busku od lat 30, leczył już chorych i był naocznym świadkiem leczących się osób za pomocą téj wody, daleko wcześniój od przybycia do Buska Pana *F. Rzewuskiego*, któremu *Dr. Berends* (Busko i źródło mineralne 1834 r. w Warszawie p. 19) przyznaje pierwotne odkrycie jej skutków lekarskich. Stąd

wniosek oczywisty, że potrzeba poratowania zdrowia mieszkańców z okolic Buska i Pinczowa, najbardziej się przyczyniła do odkrycia własności lekarskich w tej wodzie, a czas utwierdził szczęśliwie jej wprowadzenie do obszerniejszego użycia. Ciągłe doświadczenie od lat kilkunastu w Busku i wsiach pobliskich robione z pomyslnym skutkiem w leczeniu rozmaitych chorób, zjednały zaufanie powszechne tak dalece; że wzrastająca liczba dostojnych familij i szanownych gości z odległych okolic Królestwa Polskiego, Litwy i Galicyi, co rok do Buska przybywających, jest najpiękniejszym dowodem ich wziętości i skutku. Każda dążność i bezzasadne usiłowanie na pochwałę wód buskich byłoby niepotrzebne tyle, ile ich nagana na niedorzecznych opartą wnioskach mogłaby obrażać prawdę i interes publiczny. W zdaniu spraw lekarskich, prawdę przedewszystkiem mieć powinniśmy; idąc więc za prawdą szczerze tu wyznać musimy: 1^a jaki był ruch chorych w ciągu lat dziesięciu; 2^a w jakich mianowicie chorobach ta woda była używana; 3^a jakie były skutki na chorych w ogólności dostrzegane; 4^a kiedy jej właściwie użyć

a kiedy unikać potrzeba; 5^o Jakie są przepisy i przestrogi dla chorych.

Do roku 1828 po kilkanaście familij przybywających do Buska nie mogło wodom stałej zapewnić wziętości; stąd i księga do zapisywania gości nie była sporządzoną; lecz odtąd wzrastająca ciągle liczba przyjeżdżających wymagała wiernego utrzymania listy kuracyi która wskazuje, że do Buska przybyło chorych:

w Roku	1828	—	osób	202.
—	—	1829	—	311.
—	—	1830	—	359.
—	—	1831	—	38.
—	—	1832	—	799 osób 1709.
—	—	1833	familij	— 380.
—	—	1834	—	— 337.
—	—	1835	—	— 261.
—	—	1836	—	— 262.
—	—	1837	—	— 226 familij 1466.

Licząc zaś na familię po trzy osoby chore, widzimy że w przeciągu tych lat dziesięciu było osób 6,107 używających kuracyi w Busku. Liczbę chorych dzieląc na cztery części, z pewnością powiedzieć można, że połowa była chorych skrofulicznych a mianowicie dzieci, czwarta część chorych na reumatyzmy, wyrzuty skurcze, rany, hemoroidy, zatknięcia trzewów brzusznych, sparaliżowa-

nia i inne. Najwyraźniejszy skutek wód buskich okazał się w leczeniu chorób skrofulicznych; wyraźny, lecz niezawsze dostateczny na osobach cierpiących na kołtun i inne słabości.

Poświęciwszy się ściśtemu zbadaniu natury wód buskich i straciwszy pięć lat czasu na obserwacyą chorych tym sposobem leczonych, nie miałem sposobności przekonać, się dokładnie, w których mianowicie chorobach ta woda z korzyścią była używaną i jakiej modyfikacyi w leczeniu wymagała, stosownie do rodzaju i postaci chorób, albo do natury i usposobienia chorych. Oparty więc na własnem doświadczeniu i postrzeżeniach lekarzy praktykujących w Busku, z którymi robiąc w towarzystwie posiedzenia i rady, pracowaliśmy wspólnie; nad sprawdzeniem metody i sposobów używanych w prowadzeniu chorych; wnoszę, że wody buskie uważać by można za ważny i gatunkowy środek w leczeniu naszych chorób krajowych, jakimi są skrofuly, kołtuny i hemoroidy.

Nie mogąc tu przytaczać praktycznych dowodów i postrzeżeń na których zwyczajnie nauki lekarskie opierają swe wnioski i rozumowania, a które wszakże na rok przy-

szyły chcę ogłosić drukiem w szczegółowém opisanii wód buskich; w krótkich tylko uwagach, chcę się tu zastanowić nad każdym rodzajem choroby wszechgólności i nad sposobem prowadzenia kuracyi dotąd używanym, stosownie do okoliczności i postaci chorobnych.

1) *Choroby Skrofuliczne* codziennie w kraju rozchodzące się i pod różnemi postaciami objawiające, mianowicie między dziećmi, zwracaćby powinny szczególniejszą na siebie bacność naszej publiczności lekarskiej. Śmiało powiedzieć można że czwarta część dzieci w Królestwie Polskiem cierpi na skrofulę; a z tych połowa, albo przez złe i przeciwne leczenie, albo przez choroby z usposobienia skrofulicznego wynikające, zchodzi z tego świata. Przeto każda wiadomość o pewnych i ostatecznie działających środkach z łona własnej ziemi wydobytych w leczeniu skrofuli, miłą i pożądaną być powinna dla rodziców, życzących własne szczęście i spokojność widzieć w zdrowiu i czerstwości swych dzieci. Ze wszystkich metod, lekarstw i sposobów używanych dotąd w praktyce lekarskiej, nie znam żadnego; któryby w leczeniu tych chorób tak wyraźnie i skutecznie działał, jak

woda buska. Upowszechniając przeto taką wiadomość i dowodząc praktycznie o niewątpliwem jej działaniu w leczeniu skrofuł, nie będą bez nadziei przyniesienia ulgi i pomocy osobom jej potrzebującym. Znajomość każdej choroby i organizmu w którym się ona gnieździ, jest podstawą zasadniczego i pomyślnego leczenia; skrofuły będąc chorobą gatunkową i jednorodnie usposabiającą całe gospodarstwo do przyjęcia sobie właściwego stanu, zjawień i przeistoczeń; mają swój początek, wzrost, przebieg, odczyny zapalne i zejście; a chcąc je leczyć porządnie, trzeba koniecznie przy użyciu jakiegobądź lekarstwa zwracać uwagę na stopień i postać choroby, na wady i przeistoczenia organiczne i na wiele innych okoliczności mogących w każdej chwili pogorszyć chorobę. Wiadomą jest rzeczą z doświadczenia i obserwacyi, że choroby skrofuliczne mogą być gorączkowe i chroniczne, czyli gwałtowny lub powolny bieg mające; że każdy lekarz w swych działaniach stosować się powinien do stanu choroby i potrzeby całego gospodarstwa. Dla tego wiedzieć powinniśmy, że używanie wody buskiej jako lekarstwa, w leczeniu zapalnych skrofuł miejsca mieć nie może i niepowinno: bo

się nie zgadza z potrzebą organizmu, obraża organa zapalone i stan gorączkowy powiększa. Lecz, w leczeniu skrofui chronicznych jakakolwiek formie i postaci mających bez gorączki, jest pewnym niezawodnym i gatunkowym lekarstwem: albowiem kilkanastoletnie tych wód używanie w Busku, zawsze z pomyslnym skutkiem, jest najpewniejszym tego wyznania dowodem. Nie mając więc żadnej potrzeby wdawać się w pochwały, opowiem tylko różne gatunki skrofui, które widziałem i leczyłem w Busku.

Od początku wprowadzenia tych wód w użycie aż dotąd, przeszło trzy tysiące osób skrofulicznych w Busku się leczyło. Z liczby tych najwięcej było ze stwardnieniem, powiększeniem i zranieniem gruczołów limfatycznych, z nabrzmieniem kości i błony przykostnej, z rozdęciem i powolnym zapaleniem stawów, z garbami i pokrzywieniem kolumny pancerzowej, z próchnieniem kości i wychodzeniem kawałków kostnych, z wyrzutami skóry i ranami różnego rodzaju, z nabrzmiewaniem twarzy, ust, nosa i powiek, z plamami na oczach, ze stwardnieniem gruczołów kręskowych, z wypływem materji z nosa, uszu, oczu i stolca. Każda z tych chorób, po dokładnym zastoso-

wania kuracyi jednoletniej albo dwuletniej, zupełnie, albo w znacznej części wyprowadzoną została, lecz nie bez pomocy i kierunku ze strony nauk lekarskich; albowiem woda mineralna, jako środek lekarski używana w leczeniu rozmaitych chorób, działa i wywiera rozmaite skutki, podług chęci i zamiaru leczącego, podług sposobu jakim się używa i podług stanu organizmu na który działa. Przeto nie dziwnego, że goście przybywający do wód mineralnych, nie widzą pożądanego skutku, lecząc się sami bez porady miejscowych lekarzy, bez znajomości stanu choroby i gatunkowej własności wody używanej. Wogólności chorzy, mając w sobie rozlany zaród skrofuliczny i osiadły głęboko wewnątrz rozmaitych organów i płynów, dłuższego do wyleczenia się potrzebują czasu od wszystkich innych słabości. Jednoroczna kuracya wystarczająca była do wyprowadzenia chorych, ze świeżych wad skrofulicznych, lecz skrofuliły zaniedbane i zadawnione z przeistoczeniem wszystkich tkanek i czynności organicznych, okazując więcej oporu i obojętności, ledwo po kilkoletniej kuracyi zmniejszyć się i wyleczyć dały: co, zdaniem mojem, jest wypadkiem usposobienia całego gospodarstwa,

do przyjęcia i objawienia wewnętrznego nie-
rządu pod postacią rozmaitych chorób natu-
ry skrofalicznej; bo w takim razie chcąc
przywrócić dawny porządek rzeczy, chcąc
zniszczyć usposobienie gatunkowe, trzeba
wszystkie warunki życia poprawić, materię
chorobną wyrzucić, i wszystkie części ciała
złe i zepsute, przerobić na dobre. Wody
buskie oprócz wielu innych i tę w sobie za-
wierają własność, że przeistaczają i wypro-
wadzają z ciała zasadę chorób skrofalicznych,
rozpędzają gruczoły i organa stwardniałe,
poprawiają wyrobienie materii ożywniej, lecz
na to wymagają długiego czasu. Gdy chce-
my chorego wyleczyć ze skrufuś w Busku, zwy-
zwyczajnie zalecamy picie wody mineralnej
przy źródłu zrana, używanie kąpeli cie-
płej przed objadem, okładanie gruczołów,
ran i okolic zebranjej materii szmatkami w tej-
że wodzie zimnej zmaczanemi, chodzenie, za-
bawy na słońcu i pokarmy zasilające. Po
dniach dziesięciu, gdy się już dziecko oswoi
z działaniem i nieprzyjemnym wód zapachem,
kąpiele rano i wieczór zalecać można, tak;
aby przez ciąg pobytu mogło wziąć 50 do
60 kąpeli. A nadto gdyby chory cierpiał na
rozcięcie, wrzody i rany w kościach członków

dolnych albo górnych, oprócz kąpeli i okładania, z pomyślnym używaliśmy skutkiem na noc, kąpeli na ręce i nogi, wyjąwszy stan zapalny w ranach albo w organach wewnętrznych, dla którego częstokroć używanie wody musimy zaprzestać i środki łagodzące dawać. W mocniejszych odczynach zapalnych, mianowicie w oczach, stawiane pijawki, użyty kalomel z cykutą w małych ilościach i napoje chłodzące z korzyścią były używane. Przystępując do używania tych wód, najbardziej na to uwagę zwracać powinniśmy, aby nie dozwalać ich picia chorym mającym w sobie ukryty stan zapalny; bo w takim razie pomnożone zapalenie w organach wewnętrznych, mocą własności pobudzających wody mineralnej, łatwo się wzmacnia i naraża chorego na zawieszenie kuracyi lub niebezpieczeństwo. Lecz w zewnętrznych zapaleniach skóry, w ranach i obrzmieniach, rzecz się ma inaczej: bo w ówczas ciągłe i śmiałe okładanie wodą zimną okolic wystawionych na process zapalny, prędko go ogranicza, odchód materyi ułatwia i nabrzmiałość zmniejsza.

Że zaś wyprowadzenie materyi skrofulicznej, najbardziej polega na dokładnem utrzymaniu otworów wylewających limfę, w której

widzieć się dają cząstki rozpuszczonej masy gruzełkowatej, przeto i w Busku utrzymując rany otwarte, i otwierając miejsca w których materya wewnątrz zebrana z pewnością dała się wysledzić; prędzej chorobę ograniczyć, całość budowy organicznej zapewnić i chorych łatwiej mogliśmy uleczyć. Po zniesieniu warunków wyradzających materyę skrofuliczną w ciele i po wyprowadzeniu z budowy gospodarstwa materyi chorobnej, wracają zwyczajne czynności ograniczone, przyswojenie materyi ożywniej i odkarmienie ciała staje się normalne; nikną różne wady organiczne i rany zewnętrzne prędko się zablizniają, pokrywając swe powierzchnie błonką jakby woskowaną, świecąca się jasno-różową i gładką, tak iż żadne inne lekarstwo, ran skrofulicznych tak równo zabliznić nie potrafi.

Oprócz zwyczajnych skrofui, w różnej postaci objawiających się, widziałem nieraz podczas mej praktyki w Busku, inny gatunek *skrofui złośliwych*, które swym biegiem, zejściem i wielkim oporem w leezeniu, różniły się do innych tego rodzaju słabości i odmiennych czynności lekarskich wymagały. Nadzwyczajne rozdęcie kości i stawów, rany napełnione masą białą galaretową, bar-

dzo mało limfy wydzielające, zepsucie i wychodzenie kości, obojętność zupełna na środki w zwyczajnych skrofulach używane i prędkie wyniszczenie ciała, niekiedy zwijanie koftunów na głowie, stanowiły ich główny charakter. Natura takich słabości, zdaniem mojem, wynikać tylko może z połączenia zarodów usposabiających organizm jednocześnie do wyrobienia wad szczególniejszych.

Dwa są rodzaje chorób mianowicie w naszym kraju, koftunowy i weneryczny, których zarody, łatwo się udzielać, przechodzić z rodziców do dzieci i łączyć się z zarodem skrofulicznym są zdolne. Przeto i leczenie chorób z tak nieszczęśliwego połączenia wynikających, musi być trudniejsze i bliżej zastosowane do natury takowych cierpień i wad chorobnych. Używanie wód buskich i branie kąpieli wówczas bywa bezskuteczne; albowiem zasada połączonych chorób w ściślej-szym będąc z organizmem związku, ani się łatwo rozdzielić ani wyprowadzić daje. Mając konieczną potrzebę mocniejszego działania na gatunkowe usposobienie części płynnych i stałych, lekarze obeznani z prowadzeniem chorych, dolewają do wody, rozczynu jodiny z wodojodanem potażu, stosow-

wnie do wieku chorego i stopnia przestoczeń chorobnych ; a przytém dają (*Calomel cum sulphure aur: antimonii v. conio hydrobromas sodae*) odwary czyszczące i na skórę działające, a w kilku podobnych zdarzeniach, słaby rozczyń sublimatu do wewnątrz najlepszym używaniem skutkiem; z tą jednak ostrożnością, aby chory przez te dni kilka wody mineralnej nie pił, bo taki rozczyń zetknięty z wodą, rozkłada się i psuje. Lecz w leczeniu zadawnionych albo z kołtunem połączonych skrofui, byłoby zdaniem moim, najkorzystniej, pić wodę buską wzmocnioną słabym rozczyńem jodyny i brać kąpiele buskie naprzemian z łaźnią parową, dla silniejszego pobudzenia skóry przesilającej materję chorobną. A że to wiemy z dzisiejszych badań anatomicznych, stwierdzonych nie jednokrotném doświadczeniem, iż stan skrofuliczny mianowicie we krwi zawarty, przesilając się przez wydział massy gruczkowatę, w gruczolach limfatycznych wyradza skrofui właściwe; w płucach stanowi zasadę suchot otwierających się wprzyszłości; na błonie pajęczynowój mózgu wydaje gatunkowe zapalenie nie wyleczone; stąd oczywisty wniosek, że jeżeli wody buskie tak dzielne i skuteczne się okazały w skrofuiach zwyczajnych; więc

i w leczeniu suchot i powolnego zapalenia błon mózgowych natury gruźliczowatej, też same wody, najskuteczniej działaćby powinny. Wszakże już nieraz widziałem, że osoby mające piersi i płuca najdelikatniejsze, usposobione do kaszlu i katarów płucnych, używanie wód buskich znosili dobrze bez podniesienia drażliwości w drogach oddechowych. Z resztą, gdyby te wody oprócz skroful na żadne inne słabości nie były pomocne, dosyćby zasługiwały na wdzięczność chorych przez nie wyleczonych i zaufanie osób potrzebujących ich pomocy.

2) *Choroby kołtunowe.* Jak choroby skrofuliczne między dziećmi tak między ludźmi średniego wieku, choroby kołtunowe są najpospolitsze. Objawiają się one pod postacią rozmaitych chorób wewnętrznych albo zewnętrznych odznaczających się cierpieniem i dolegliwością różnego rodzaju, które z czasem przesilają się zwykły przez chorobne powikłanie włosów na głowie. Wady i przeistoczenia organiczne w kołtunie, są straszniejsze i niebezpieczniejsze od wad skrofulicznych; które idąc razem z postępem gatunkowego usposobienia w organizmie, gdy przez zaniedbanie przejdą w zadawanie, stają się nie

uleczone. Stąd ważną jest rzeczą dla publiczności wiedzieć, że w kraju naszym mamy dzielne i skuteczne lekarstwo na kołtun w wodach mineralnych buskich. Dziesięcioletnie doświadczenie i obserwacya jest oczywistym tego dowodem, albowiem chorzy cierpiący na kołtun w jakiegokolwiek postaci, oddawszy się metodycznemu leczeniu w Busku, w końcu 6 lub 8 tygodnia, albo się pozbyli ze wszystkich cierpień, albo znacznej doznali ulgi, przez wypocenie kołtunowej materyi i powikłanie włosów na głowie: bo wszystkie wewnętrzne i najbardziej utajone kołtuny, po kuracyi buskiej wychodzą na jaw i pod postacią zwinionych włosów się pokazują. Najwyraźniejszy skutek i działanie tych wód prawie zawsze widzieliśmy w nieczystych i zadawnionych ranach goleni, w guzach i stwardnieniach tkanki mianowicie w macicy i gruczołach piersiowych, w garbach, podkurczeniach stawów, w bólach i łamaniach nerwowych z natury kołtunowej, wyjąwszy te tylko wypadki, w których kołtun przeistoczył cały organizm i zmienił w zepsucie powszechnie znajome pod imieniem *kachexyi*, bo wówczas kąpiele i wewnętrzne używanie wody mineralnej wyraźnie chorym szkodziły. Szkodli-

we zaś działanie w takich wypadkach stąd pochodzi, że woda słono siarczana używana za napój, mając w sobie największą własność krwirozrzedzania; działa na powiększenie kachexyi, przez pomnożenie wypadków właściwych chorobom skorbutycznym. Lecz w pierwszych peryodach kořtunu, w oddziaływaniu organów na zaród chorobny i podczas dążności bezskutecznej sił żywotnych do przesilenia choroby, gdy się chorzy poświęcą kuracyi w Busku, doznają wiele pomocy i ulgi.

Działanie gatunkowe wód buskich w leczeniu chorób kořtunowych na tém najbardziej polega, że chorzy ją pijąc i używając w kąpielach, mają powiększone rozwołnienie żołądka, wypływy hemoroidalne, czynność wyziewów skurnych i odchód mętnej uryny. A że oprócz tego, działa najwięcej na rozrzedzenie krwi zagęszczonej; przeto przez picie wody, robi się w ekonomij przygotowanie do wyprowadzenia materyi kořtunowej; a przez branie kąpeli, utrzymuje się dzieło przesilenia i wyprowadzenia z ciała materyi przygotowanej.

Ciągłe doświadczenie z chorymi w Busku mogłoby mi dostarczyć wielką liczbę dowodów na poparcie tego zdania; lecz za-

kres niniejszego pisma nie dozwala wdawać się w wywody i dociekania praktyczne. Że zaś wyziewy przykrego zapachu i wypocenia skurcze, głównym są warunkiem w sprawie przesilania materji kołtunowej, stąd wielka wynika szkoda dla ludzkości że w kosztownej budowie Łazienek buskich, nie ma jeszcze łaźni parowej z wody słodkiej; albowiem bez pomocy tego środka, same wody mineralne w wypadkach zadawnionej choroby, ani jej mocy prześilić, ani zasady chorobnej wprowadzić mogą.

Osoby kołtunowe, pod czas całej kuracyi w Busku, muszą być ciągle pod bez pośrednim dozorem lekarzów miejscowych dla tego, że będąc wystawieni na niespodziewane uderzenia humorów do głowy, rychłego i stosownego potrzebują zaradzenia; że w razie objawiających się zapaleń wewnętrznych a szczególnie w kanale pokarmowym, wypada konieczna potrzeba zrobić stosowną modyfikacyę i odmiany w dalszej kuracyi.

3) *Zatkanie trzewów brzusznych* i hemoroidy największy związek mające ze zwyczajami i sposobem życia znacznej części mieszkańców polskich, używających wiele mięsnych pokarmów i napojów rozpalających;

nie bez słuszości uważałyby można za słabość krajową. Wody i kąpiele buskie, okazując swój skutek i niewątpliwe działanie w leczeniu takich słabości, zasługują na uwagę i wziętość publiczną. Wszakże nie mała liczba chorych na przedawnione stwardnienie wątroby, śledziony i wielu innych wewnętrzności; zwiedziwszy bez skutku wody zagraniczne i przyszedłszy do zupełnego zdrowia po kilkutygodniowej kuracyi w Busku, może przyznać i potwierdzić rzetelność tej prawdy. Wszelkie więc wyliczanie wypadków praktycznych odsyłając do szczegółowego opisanja wód buskich, winniem tu tylko pomówić o tém, co może wyjaśnić działanie wody na zatkanie i zatwardzenie organów i tkanek, tudzież na przesilanie i otwieranie hemoroidów. Ciągła obserwacya przy używaniu wód buskich oczywistym jest tego dowodem, że po kilku tygodniach kuracyi, chorzy doznają rozrzedzenia i wyjaśnienia krwi tak dalece, iż krwotoki z nosa, ust, stołca, macicy, i ran otwartych łatwo się przytrafiają: a z tąd pochodzi, że osoby słabe podległe wylewom krwistym i cierpiące na wypadki chorobne z nadzwyczajnego krwi rozrzedzenia nie mogą długo używać kuracyi w Busku

bez narażenia się na pogorszenie cierpienia i niebezpieczeństwa. Że zaś zatkanie wątroby i innych trzewów, rozdęcie i przepełnienie żył czyli hemoroidy, mianowicie w naszym kraju, najbardziej wynikają ze zbytku krwi i jej zagęszczenia wielką ilością materii żywniej pod postacią włókna krwi czyli *fibriny*; stąd każdy środek użyty wewnątrz działający na zmiękczenie i rozrzedzenie fibryny, najskuteczniej działa w leczeniu stwardnień i zatknięć z podobnego zбочenia krwi wynikających. Woda buska zawierając w swoich częściach składowych umiarkowaną ilość wodosolanu sody, wodojadanu magnezyi i gazu wodorodnego siarczystego, najsilniej w tym celu działa. A stąd rzecz jasna, że słabości hemoroidalne, stwardnienia trzewów i tkanek organicznych, które ani metodą przeciw zapalną ani lekarstwami zle i niestosownie używanymi pokonać się nie dały; leczą się dobrze, prędko i szczęśliwie, przez rozsądne zastosowanie kuracyi w Busku. Lecz że sztuka lekarska zawsze wspierać powinna dążność i działanie natury; przeto w leczeniu hemoroidów i chorób wątrobowych w Busku, często wypada potrzeba zmniejszać masę krwi przez otworzenie żyły, stawiać

pijawki do stolca, skoro się okażą guzy i nabrznięcia hemoroidalne, robić wypróżnienia krwi miejscowe w okolicy wątroby albo guzów stwardniałych ból za ugnieceniem okazujących, okładać kataplazmem z mineralną wodą przygotowanym, zmniejszać drażliwość naczyń krwionośnych i stosownie do okoliczności i potrzeb ekonomii prowadzić dalsze leczenie choroby.

4) *Reumatyzmy*, przedtem gdy każdy z gości w domu sobie kąpiele przyrządzał, nie zawsze ustępowały przez używanie wód buskich; lecz teraz, od czasu urządzenia nowych łaźni, leczą się z prędkością podziwienia godną. Oprócz wielu innych wypadków, w roku przeszłym przywieziono do Buska pięciu chorych tak mocno pokrzywionych przez bóle, cierpienia i niemoc reumatyczną, że ledwo za pomocą szczudła poruszać się mogli. Rzecz godna uwagi, że tacy chorzy, przeszedłszy różne sposoby leczenia, wykonawszy wszystkie wskazania i rady lekarskie; po wzięciu piętnastej kąpieli, tak prędko odzyskali władzę ruchu w muszkułach, iż rzuciwszy szczudła, bez żadnej obcej pomocy, mogli się przechadzać po ogrodzie. Tak silnie do przekonania mówiący dowód o sku-

teczném działaniu wód buskich w reumatyzmie, zwrócił uwagę wszystkich gości wówczas znajdujących się. Jednak tu wiedzieć powinniśmy, że nie każdy reumatyzm w Busku leczonym być może: bo wszystkie stawy, błony ścięgnowe i pochwy mięsne, zajęte świeżym processem zapalnym, po użyciu słono-siarczanéj kąpieli na gorsze bóle i powstanie gorączki, chorych narażają. Lecz pokonawszy stan gorączkowy i wyczyszcwszy naczynia pokarmowe, przystąpić śmiało można do rozpoczęcia kuracyi. Reumatyzmy materjalne czyli tak nazwane artrytyczne, równie jak pierwsze, z pożądanym skutkiem w Busku leczyc się zwykły: albowiem woda mineralna, posiadająca własność rozwolnienia żołądka, powiększania wyziewów skurnych i pędzenia uryny; w wysokim stopniu działa na przesilenie materyi artrytycznej, tak dobrze jak sławna i powszechnie dziś używana mixtura *Skudamora*. Wszak że wady artrytyczne, z wydziału cząstek wapniennych pochodzące, jakimi są guzy i narznięcia w końcach stawowych kości, nie uległy dotąd żadnej zmianie i przez używanie téj wody uleczyć się nie dały. A stałbym wnosząc, że tylko chorzy na reumatyzm chroni-

czny i na artrytyzm bez wad organicznych; mogą liczyć na pomoc i działanie wody słono-siarczanej buskiej.

5. *Wyrzuty skurcze* są dwojakie, gorączkowe i chroniczne: pierwsze leczyc się w Busku nie mogą z przyczyny pobudzającej własności wody, przez którą bieg zapalny podwyższa się i utrzymuje; lecz drugie pod postacią krost, liszajów, plam wątrobowych, mianowicie z przesilenia i wyrzucenia na skurczą materji skrofulicznej, kołtunowej, artrytycznej i nieczystości kanału pokarmowego wynikające, dobrze się leczą przez używanie wody i kąpieli w Busku. Nie mała liczba tego rodzaju chorych, bez powrotu choroby wyleczonych, poświadczyć może w każdej części kraju, istotną rzeczywistość naszego podania. Działanie wód buskich w leczeniu takowych chorób, łatwe jest do pojęcia: albowiem w naturze słabości ludzkich, nie masz skutków bez przyczyn i przyczyn bez skutków. A stąd wynika, że wody buskie działając czynnie na zniszczenie zasady skrofulicznej, kołtunowej i artrytycznej, zmniejszają i leczą rozmaite wyrzuty z tych zasad wynikające. W posyłaniu chorych do Buska i otém wiedzieć powinniśmy, że krosty i wy-

rzuty skurcze z chronicznego zapalenia kiszek pochodzące, przez używanie wód s'lonosiarczanych, leczyć się nie powinny: albowiem sol kuchenna obrażając bezpośrednio błony kiszek i podniecając w nim zapalenia utajone, podnoszą bieg choroby w kiszka^{ch} z pomnożeniem wyrzutów na skurcze. Z takiej to przyczyny, wiele chorych na wyrzuty skóry bez potrzeby leczonych w Busku, albo się nie wyleczyło, albo z pogorszeniem choroby, to miejsce opuściło. Inne zaś gatunki wyrzutów miejscowych, z obrażenia skóry przez gatunkowe robactwo wynikające; jakimi są świerzba, liszaje i parchy, które przez zarażenie i przenoszenie się żyjatek gnieźdzących się w skurcze, najczęściej od zwierząt do ludzi powstają, leczą się wkąpielach buskich sposobem pewnym i niezawodnym, albowiem gaz wodorodny siarczasty połączony z wielką ilością soli, takowe robactwo zabija i niszczy.

6) *Sparaliżowanie*. Lud popolity wie o tém z doświadczenia, że choroba *paraliż* zwana pochodzi z rozmaitych przyczyn. Najpopolitszy i najtrudniejszy do leczenia bywa z obrażenia chorobnego mozgu i zuciśnienia nerwów z niego wychodzących, a taki w Busku leczyć się nie daje. Lecz paraliż

od zawiania i przyczyny reumatycznej wynikający, bardzo prędko i ostatecznie wyprawdzać się daje: w roku przeszłym widziałem włościanina który będąc sparaliżowanym przez zawianie, przywieziony do Szpitala Ss^o Mikołaja w Busku, żadnej nie miał władzy w lewej połowie ciała; a który po wzięciu szesnastej kąpieli z wody mineralnej, mógł się już przechadzać po sali i własną ręką używać pokarmów. A oprócz tego, widziałem kilka innych przykładów lżejszego sparaliżowania, które się uleczyło przez używanie wody i kąpieli buskiej. Stąd widac, że jak w innych słabościach woda buska działając na zasadę choroby, leczy postaci choroby; tak też i w paraliżu, znosząc przyczynę reumatyczną, przywraca czucie i władzę w członkach sparaliżowanych.

7) *Choroby merkurialne.* Doświadczenie uczy, że zbyt duża ilość żywego srebra wprowadzona do ciała w leczeniu rozmaitych chorób, pobudzając organizm sposobem nienaturalnym, podnieca w nim gatunkowy stan choroby merkurialnej, która działając mianowicie na błony i kości, najgroźszych bólów i przeistoczeń staje się powodem. Tak więc choroba łatwo i całkowicie uśmie-

rzyć się może, przez używanie wód buskich; bo już nie jednego chorego podobnym sposobem w Busku wyleczyłem. Przyczyna tak zbawiennego wypadku, zdaniem mojem, zawartą jest w podniesieniu i utrzymaniu dążności organicznej do przesilenia i wyrzucenia zasady metalicznej z ciała. Albowiem rzeczą jest dowiedzioną, że siła żywotna nie mogąc znieść w swem gospodarstwie bytności żywego srebra, podnieca wyziewy skurcze i czynność nerek, dla wyprowadzenia z ciała zasady chorobnej. Wody buskie, mocą swych części składowych, podwójnie wywierają działania na metal merkuryusza zawarty w budowie ciała; podnosząc i utrzymując czynności organów przesilających i zobojętniając go przez związek z gazem wodorodnym siarczystym.

Taki sposób pojmowania czynności żywotnych opartym jest na długoletnim doświadczeniu; albowiem zbawienna pomoc wody sfito-siarczanę jednostajnie się objawia w chorobach merkurialnych w różnej postaci pokazujących się. Wszakże nie wypada nam chorych zostawić bez przestrogi nabytej z praktyki, że same kąpiele i picie wody buskiej, nie było dostateczne do rozpędzenia i zmniejszenia

szenia guzów przykostnych: trzeba na ich powierzchni postawić pijawki po kilka razy, dla zniesienia stanu zapalnego w błonie kość pokrywającej, cierpiącą okolicę ciała ciepło i starannie utrzymywać.

8) Opóćz słabości wyżej wyłożonych wody buskie z korzyścią były używane: *a*) w leczeniu nadzwyczajnego rośnienia gruczołu tarczowego znajomego pod imieniem wole (*struma*), *b*) w hipochondryz osłabionej czynności kanału pokarmowego, *c*) w cierpieniach robakowych u dzieci, i chorobie na solitera u osób dojrzałych, *d*) w zaniedbanych katarach płucnych, *e*) w podkurczeniu stawów, *f*) w wypoceniu płynu do błon stawowych, lub do torebek otaczających stawy, (*hydarthron*) *g*) w stwardnieniu i zatkaniu tkanki w różnych okolicach ciała, *h*) w chorobach z osłabienia sił żywotnych wynikających a mianowicie takich, które najkorzystniej w kąpielach morskich leczyc się zwykły; albowiem wody buskie w postaci zimnych kąpeli używane na przemian z wodospadem (*douche*) podnosząc i wzmacniając czynność żywotną, zmniejszają i niszczą rozmaite dolegania nerwowe.

A stąd oczywiście widzimy, że używanie wód buskich trafnie i rozsądnie w leczeniu rozmaitych chorób zastosowane, okazując niewątpliwy skutek i działanie na chorych i licząc kilka tysięcy w kraju wypadków praktycznych, mówiących do przekonania publiczności o rzetelnej prawdzie naszego o nich zeznania; może i powinno przynieść istotny pożytek dla dobra ludzkości i kraju.

g) Lecz gdyby nasza wiadomość o działaniu wód buskich nie naprowadzała na drogę mylnego sądzenia, iż każdą chorobę przez ich używanie wyleczyć można; jesteśmy obowiązani przestrzedz wszystkich lekarzy i chorych do Buska przybywających, że wody te nietrafnie wskazane i używane w przeciwnych chorobach, stają się najszkodliwsze i najniebezpieczniejsze. Oprócz kilku wypadków przedwczesnej śmierci z lat dawnych, widziałem w roku przeszłym ważne dwa przykłady skonań chorych, nie właściwie przysłanych do Buska. A stąd konieczna wynika potrzeba wymienić, w których mianowicie chorobach woda buska działa sposobem szkodliwym i niebezpiecznym. e) Mówiliśmy wyżej, że wszystkie choroby z rozrzedzenia krwi wynikające, po użyciu wód buskich przed-

ko się pogorszają; a do tych liczby należą, skorbut i wszystkie inne kachexye wykształcone i rozrzadzenie płynów okazujące. *b)* Osoby słabe, delikatne, drażliwe i skłonne do mocnych krwotoków z nosa, płuc macicy i kanału urynowego, łatwo się mogą narażać na powiększenie tych krwotoków podczas kuracji w Busku. *c)* Stan zapalny ukryty w jakichkolwiek organach ze znakami gorączki, przez używanie tych wód wzmagają się i przechodzą w niebezpieczne wady. *d)* choroby serca i naczyń krwionośnych przez pobudzenie systemu cyrkulacyjnego, narażają chorych zwykły na pogorszenie i niebezpieczeństwo. *e)* Osoby skłonne do apoplexyi z przyczyny drażliwości naczyń krwionośnych, są najniebezpieczniejsze do leczenia w Busku. *f)* Choroby weneryczne zamaskowane, po kilkunastu kąpielach przechodzą w stan jawny. *g)* Damy cierpiące na opadnięcie macicy, na białe upławy i zapalenie szyi macicznej, a przytém nie mające w sobie znaków żadnej kachexyi, czują się daleko gorzej po gwałtowném działaniu wody na rozwolnienie żołądka. *h)* Choroby nerwowe rozmaitej postaci, nie z materialnej przyczyny, lecz ze zbroczenia czynności nerwów, albo od rodziców pochodzące,

były aż dotąd zupełnie obojętne na działanie wody buskiej.

10) *Sposoby używania wody.* Chcąc dokładnie wiedzieć jakim sposobem wody buskiej używać należy? trzeba się ściśle trzymać przepisów i poleceń lekarza, który poznawszy dobrze własność wody i stan choroby, wiedzieć powinien jakiej wody używać i jakim sposobem całą poprowadzić kurację. Lecz że przepisy lekarskie zwykły się wydoskonalać tylko przez doświadczenie, więc na mocy pięcioletniego doświadczenia chciałbym tu dołączyć stosowne przestrogi.

Wody buskie używać się zwykły wewnątrz i zewnątrz: wewnętrzne używanie składa się z picia i brania małych emenek stosownie do potrzeby; zewnętrzne zaś, z kąpieli, okładania, przemywania, kataplazmów i polewania różnego rodzaju.

Miesiące letne, są najwłaściwszym czasem dobrania kuracyi w Busku, lecz niekiedy chorzy w nagłej potrzebie kąpią się na początku wiosny, w jesień albo i zimową porą. Czas letni jest najdogodniejszym mianowicie dla tego, że ogrzane powietrze przez ciepło słoneczne, przychodzi w pomoc działaniu wody, dla utrzymania wyziewów skur-

nych, do podniesienia czynności naczyń krwionośnych, do ułatwienia ruchu i spacerów najpotrzebniejszych w każdym leczeniu przez używanie wód mineralnych. Jone pory roku wilgotne i zimne, działając na zmniejszenie wyziewów skurnych, zmniejszają najważniejszą czynność tej wody. Przeto chorzy w Busku najbardziej starać się powinni o umiarkowane i ciągłe utrzymywanie wypoczeń skurnych. Picie wody buskiej potrzebne jest koniecznie wówczas, gdy chcemy działać na żołądek, na zniesienie gatunkowego usposobienia do pewnych chorób, jakimi są skrofuley i kořtuny, na rozpedzenie stwardnień i guzów różnego rodzaju. Chorzy tej wody używają do picia z rana przy zdroju co kwadrans jeden kubek, a dzieci połowę, chodząc bezustannie po ogrodzie. Ilość kóbkow zastosowaną być powinna do możności chorego i potrzeby choroby. Wogólności powiedzieć można, że wielka ilość wody jest szkodliwą przez to, iż zbytne pobudzając kanał pokarmowy i naczynia krwiste, naraża chorych na niebezpieczne zdarzenia. Własność pobudzająca wody w wysokim stopniu, przyczynia się do pomnożenia wypróżnień stolcowych; przeto najlepiej stosować się do drażliwości

swego żołądka i pić tylko taką ilość wody, aby w ciągu dnia jednego mieć dwa lub trzy razy żołądek rozwolniony; bo mocniejsze działania osłabiając siły życia, opóźnia postęp kuracyi. Gdyby zaś ośm kubków nie robiły żadnego rozwolnienia, wówczas chory powinien radzić się lekarza dla zmniejszenia i usunięcia przeszkody w kanale pokarmowym; a która przez otworzenie żyły, postawienie kilku pijawek w okolicy otworu odchodowego lub danie lekarstwa na womity, najłatwiej pokonać można. Po ostatnim kubeczku wody, chorzy muszą być koniecznie na czystym i wolnym powietrzu i ciąglej używać przechadzki; a to dla tego, aby przez ruch ciała i pomnożone oddychanie czystego powietrza, utrzymać czynność kiszek i naczyń krwionośnych. Po skończeniu przechadzki jednogodzinowej, chory dla odpoczynku i śniadania do domu wracać powinien. Na śniadanie zwyczajnie używa się kawa lub herbata z mlekiem, bo woda buska nie mając w sobie żelaznych cząstek, dozwala używać chorym herbaty, której przy innych wodach pić wzbraniają. W godzinę po śniadaniu można iść do kąpieli. Złe robią chorzy, co skończywszy ostatni kubek wody, śpieszą się do kąpieli;

a to robią dla tego aby za jedném przyjsciem do łazienek odbyć wszystkie trudy całodziennęj kuracyi. Albowiem takie postępowanie, sprzeciwia się działaniu wody buskiej i potrzebom gospodarstwa zwierzęcego; wszakże wody działają na stolec i podniesienie cyrkulacyi, a każda kąpiel wstrzymuje ruch kiszki i łagodzi naczynia krwionośne: więc kąpiel wzięta zaraz po skończonem picciu wody mineralnej, niszczy i psuje jęj skutek. Toż samo i doświadczenie potwierdza; bo osoby tym sposobem postępujące, żadnego wypróżniania kiszki doczekać się nie mogą. Używanie wody przyniesionęj do domu nie jest tak dobre i skuteczne, jak przy zdroju; bo woda wystawiona na przystęp powietrza rozkłada się i bieleje: a psując się mniej działa i skutkuje. Wody tęj pić nie można po żadném jedzeniu; bo tym sposobem, zmienia się czynność trawienia narażając chorych na odbijanie, gniecienie w dołku, zaflegmienie żołądka i womity; albowiem częste próby używania tęj wody po południu, nie okazały dobrego skutku.

Kąpiele przyrządzać i brać wypada rozmaicie, podług gatunku choroby i potrzeby organizmu; bo woda buska w kąpielu używa-

na działa rozmaicie, stosownie do swej temperatury i czasu. Kąpiel ciepła na 26°—28° t o, R. zwykle się bierze napół godziny; lecz dzieci skrofuliczne i osoby z podkurczeniem członków, ze stwardnieniem organów, gruczołów i tkanek, mogą siedzieć w kąpeli trzy kwadranse, aż do godziny. Bardzo źle robią tacy, którzy chcą wymoczyć wszystkie pierwiastki chorobne w czasie jak najkrótszym, zostają w wodzie do 2ch godzin i więcej; bo tym sposobem cały process leczenia niszczą i narażają się na apoplexyą albo zapalenie kanału pokarmowego. W kąpeli zimnej chorzy nie mogą wytrzymać dłużej nad 15 do 20 minut, lecz taka kąpiel dla wzmożenia używana, może się codziennie powtórzyć dwa razy. Osoby skrofuliczne w pierwszym tygodniu kuracyi, używać powinny po jednej tylko kąpeli ciepłej na dzień; lecz w dalszém leczeniu, brać mogą po dwie kąpiele, wyjąwszy wypadki zapalne, w których przez czas niejaki od kąpeli zupełnie wstrzymać się należy. Osoby kołtunowe, hemoroidalne i wątrobowe, brać tylko mogą jedną kąpiel codziennie, gdyż większa ich ilość, pobudzając mocno systemat żylny, przeszkadza w dalszém leczeniu. Działanie wody mine-

ralnej bywa tak mocne, iż osoby czulszei delikatniejsze, biorąc tylko same kąpiele, miewają po kilka razy żołądek rozwolniony; a w takim razie używanie wody wewnętrzne staje się nie potrzebne, albo do wody mineralnej w kąpielu dodawać trzeba część wody słodkiej. Gdyby zaś brane kąpiele za nadto pobudzały i jątrzyły skórę w leczeniu jej wyrzutów; wówczas można dodawać wywaru z otrębów pszennych albo z mąki słodowej. Kąpiele mydlane przy używaniu kąpielu buskich są nieużyteczne, bo ani prędzej rozpędzają gruczołów stwardniałych, ani ran otwartych łatwiej zagoić mogą, a części alkaliczne w mydle zawarte, podniecają w tkance zranionej procesy zapalne; czego jednak nie robią wody mineralne. Spokojne siedzenie albo zasypianie w kąpielu jest niedobre dla tego, że wziewanie skóry zmniejsza się i krążenie krwi staje się powolniejsze; przez co szczątki mineralne wody zawarte w ciele nie działają tak dobrze na pokonanie stwardnień i zatkan chorobnych. A stąd ważną jest rzeczą, będąc w kąpielu, nacierać swe ciało własną ręką i wszystkie członki utrzymywać w ruchu: przez co się powiększa wziewanie skóry i czynność organów krwionośnych. Chorzy wychodząc

z kąpieli jak najstaranniej zachować się powinni; albowiem najmniejsze zaziębienie skóry pobudzonej do wyziewów chorobnych, może być niebezpiecznè przez nagłè ich zatrzymanie; przez co albo na pogorszenie choroby, albo na uderzenie krwi do głowy i bezwładność narazić się można. O czém niewątpliwie przekonani zagraniczni lekarze w *Marienbad*, *Teplitz*, *Ems* i t. d. chorych wychodzących z kąpieli każą pokrywać flanelą albo prześcieradłem ogrzaném na fajerce z ogniem przy chorym stojącej, a pokrytych ułożyć na sofie i przykryć kołdrą na pół godziny; dla utrzymania rozpoczętej transpiracyi. Zwyczaj ten tak potrzebny, w łaźniakach buskich w prowadzony w użycie, nie mało może przynieść korzyści w leczeniu chorób przez wyziewy skurze przesilających się. Po chwilowym spoczynku otarwszy ciało z potu i kropli wodnych, z wolna się ubierać i ostrożnie z łaźniak wychodzić; a wróciwszy do domu, trzeba odpocząć w łóżku przez pół godziny, lecz nie zasypiać; wyjąwszy osoby słabe i mizerne, które po kąpieli czują się zmordowane; bo takie dla odpoczynku na 15 minut mogą zasnąć. Lecz gdyby po kąpieli objawiły się obfite poty, mianowicie w chorobach

reumatycznych, artrytycznych i koftunowych; wówczas chory musi zostać w łóżku aż do końca potów, zmienić bieliznę, i małą ilość używać pokarmów łatwych do trawienia. Gdyby zaś była potrzeba mocniejszego działania na stwardniałe gruczoły albo okolice ciała, wówczas chorzy zaraz po kąpielu, maście jodynowe lub inne przez lekarza zapisane, wcierać powinni: bo naczynia wziewające skury, będąc wówczas otwarte przez działanie kąpielu, lekarstwa wcierane łatwiej połykać są zdolne. Podczas odpoczynku w łóżku, chorzy unikać powinni czytania książek; gdyż wówczas oczy są najsłabsze i usposobione do przypływu krwi; przez co się wzrok osłabia a oko podlega rozmaitym wadom. Że zaś kąpiele buskie, mianowicie u dzieci nadzwyczajny podniecają apetyt, więc przed odpoczynkiem koniecznie pozwolić im trzeba pół filiżanki rosółu, klejku, mleka albo herbaty z mlekiem i bułeczką, broniąc im najbardziej jedzenia w obfitości ciast zapychających.

Osoby i dzieci mające potrzebę brać po dwie kąpiele co dzień; kąpiel ranną brać muszą wcześniej a wieczorną tak późno, aby już poniej nie wychodzić z domu: a więc

w takim razie, porządek zachowania się chorego musi być zmienionym; bo po spacerze wieczornym trzeba zjeść lekką kolację, a po niej w godzinę iść do kąpieli i w niej pozostać połowę czasu na kąpiel ranną wyznaczoną: z kąpieli wracać do domu i kłaść się do łóżka na odpoczynek nocny. Po skończonej kuracyi, kąpieli nagle zaprzestawać nie wypada, lecz zmniejszać powoli stopień ciepła i czas pobytu, później brać kąpiel przez dzień, a w końcu można Busk opuścić. Taka ostrożność robi się dla tego, aby chorych nagle rzucających kąpiele, nie narażać na niebezpieczeństwo zawiania albo zaziębnienia, które w podróży łatwo może mieć miejsce.

Wodospady (douches) kropliste albo strumieniowe, prostopadle albo poziomo bijące, z wielkim używają się skutkiem w ciągu kuracyi buskiej, mianowicie w leczeniu zadawnionych reumatyzmów, wielkich i stwardniałych gruczołów i części sparaliżowanych ciała. Lecz w takim razie wytryski wodne robimy łącznie z kąpielami, to jest: że chory wyszedłszy ze zwyczajnej kąpieli, wystawia część cierpiącą ciała na działanie strumienia bijącej wody, przez parę minut po kilka razy; poczem natarłszy flanelą okolice cier-

pięcią, może się ubrać i wychodzić z łazienek. Ze zaś taki sposób działania liczymy do najdzielniejszych środków w leczeniu zadawnionych słabości, przeto chorzy sami bez dyrektyi lekarza używać go nie powinni.

Przymaczenie. W leczeniu ran i gruczołów skrofulicznych, wielkich ran kośćtunowych, próchnienia kości, fistuł i innych zewnętrznych chorób; o prócz picia wód i brania kąpieli, chorzy mając wodę mineralną w domu, maczają w niej płatki różnej wielkości lub szarpie i kładą je na rany odmienając co dwie godziny. Taki sposób leczenia okazał się najskuteczniejszym w potrzebie oczyszczenia ran i podniesienia czynności wyradzającej miejscowe zabliznienie, bez którego żadne rany skrofuliczne i kośćtunowe leczycyby się nie powinny. Rzecz dziwna, że miejscowe zapalenie w brzegach ran pokazujące się, po ciągłym okładaniu wodą buską, zmniejsza się i niknie, a brzegi stwardniałe rozmiękczejają się i zmniejszają przestrzeń ran najobszerniejszych; kawałki kości do których woda przyłożona dochodzi, łatwiej się oddzielają i odchodzą bez narażenia chorych na pogorszenie zwyczajajuch cierpień.

Enema z wody mineralnej i odwaru siemienia lnianego w połowie połączonćj, używamy z pomyślnym skutkiem, do pokozania zatkań kiszkowych i leniwych wypróżnień stolca z nieczystości grubych kiszek wynikających. Małe enemki tym sposobem przyrządzone zalecając chorym, widzieliśmy nieraz pobudzone naczynia homoroidalne do przesilenia się przez wylewy krwiste.

Przepisy zachowania się. (le régime) Jak w każdym innym leczeniu, zachowanie się chorego zgodne z położeniem i potrzebą ekonomii jest ważne i konieczne, tak też w leczeniu chorób przez używanie wód buskich, umiarkowane postępowanie chorego, będzie zasadą ich działania i skutku. Wszakże utrzymanie zdrowia zależy od naszej woli i sposobu życia: bo najdzielniejsze lekarstwa nie pomogą choremu, gdy albo przez zbytek pokarmów i napojów, albo przez ich złe własności albo przez różne okoliczności poruszające umysł, codziennie bywa narażonym na zepsucie tego, co lekarstwo wzięte poprawić jest zdolnym. Ze wszystkich wód mineralnych dotąd poznanych, nie masz ani jednej, któraby mogła żołądek silniej pobudzać i większy wzniecać apetyt, nad wody buskie; a

który jeśli się często uśmierza przez zbytę pokarmów, powstaje ciągła przeszkoda w czynności trawienia odrywająca siły życia od leczenia choroby. Stąd najmniejsze błędy chorych w zachowaniu się, prowadzą za sobą niekorzystne wypadki zagrażające pogorszeniem choroby.

Nie mała jest liczba chorych, którzy robiąc największe uchybienia i narażając się jakby rozmyślnie na przestępstwo prawideł i przepisów, brawują przeto że nie jest im gorzej; lecz tacy nie za dowód niesłuszności prawideł, ale zaprzykłał mocy i dzielności ich sił żywotnych, służyćby powinni. Jni zaś osłabieni i znękanii przez choroby, nie mając dosyć mocy i postanowienia, aby spełnić najściślej przepisy lekarskie i używając wody mineralnej razem z rzeczami zakazanemi, narzekają niesłusznie na wody i lekarza, widząc bezskuteczną kuracyę. Dla takich nasze przepisy nie są potrzebne; bo tacy będąc przyzwyczajeni do swych nałogów i chęci, do swego sposobu widzenia rzeczy, najszczerze nasze przestrogi uważać będą za wymysł i teoryę.

W leczeniu chorób chronicznych za pomocą wód i kąpieł buskich, ruch ciała i

wstrzemięźliwość, jest rzeczą najważniejszą: albowiem bez niej działanie sił żywotnych i pomoc lekarska zużywnia wód wynikająca, będzie mierna i ograniczona. Ciągły ruch ciała potrzebnym jest koniecznie dla utrzymania i pomnożenia cyrkulacji krwi, dla podniesienia czynności rozpędzającej w tkankach stwardniałych i dla utrzymania wzbudzonych przez wodę wyziewów skuranych. Wstrzemięźliwość, mianowicie co do pokarmów i napojów, ułatwia i utrzymuje czynność kanału pokarmowego, pracującego ciągle nad przyjmowaniem i przesyłaniem do innych organów, użytą do wewnątrz wody mineralnej.

Czas poranny jest najwłaściwszym do picia wody i brania kąpieli: bo zrana cała ekonomia spokojna po spoczynku nocnym i wolna od zaburzeń dziennych, ma najstosowniejszą porę do uprzątnienia i wyrzucenia z ciała pierwiastków chorobnych, do zabezpieczenia bytu i całości organicznej. A przeto każdy chory lubiący długie odpoczynki zrana, robi dla swój kuracyi największą szkodę, zmniejszając czas drogi i potrzebny do poratowania zdrowia: wszyscy więc bez wyjątku muszą wstawać rano: bo kto śpi długo

dla zepsucia zdrowia, ten mało kocha siebie i swoich przyjaciół. W miesiącach letnich zwyczajnie chorzy zaczynają pić wodę przy zdroju o godzinie piątej, lecz gdy są poranki chłodne, trzeba się stosownie ubrać, bo pijąc te wody, łatwo zaziębić się można. Gdyby kto wody naczczo nieznosił i ból gnieccenie w dołku i nudzenie miewał, ten może zrana wypić filiżankę herbaty, albo ziółek z mlekiem, a w półgodziny zacząć pić wody. Pijąc zaś wodę przy zdroju nie trzeba się spieszyć, bo jej części lotne nie są bardzo działające: owszém zbytek gazu wodorodnosiarczystego narażać zwykł chorych na zawrót głowy, nudzenie i odbijanie. Skończywszy ostatni kubek, chorzy wychodzą na spacer, albo do lasku Dianny, albo po ogrodzie około łązienek, albo w ogrodzie za kościołem, tak długo aby za godzinę wrócić na śniadanie. Kawa lekka ze śmietanką, czekolada na mleku, herbata, albo ziółka, żółtko z cukrem ubite i wodą albo mlekiem rozrobione, z bułką lub ciastkiem drożdżowem, są zwyczajnym pokarmem dla chorych na śniadanie. Do czego także użyćby można mączki z ryżu podpalonego, z cukrem i małą ilością cynamonu rozgotowanej w mleku jak czekulada, która

łatwą jest do trawienia i posilająca. Unikać trzeba, mianowicie dzieciom skrofalicznym, jadania ciastek francuzkich, migdałowych, tłustych, niewypieczonych i niefermentowanych, które zapychając kiszki, pomnażają usposobienie do skrofuł. Na drugie śniadanie dla dzieci, najlepszy jest klejok owsiany lub słaby rosołek z małą ilością żółtka. Bułka z masłem zwyczajnie do śniadań używana, przy wodach buskich miejsca mieć nie może przez to; że zaflegmia żołądek, usposabia do niestrawności, niesmaku i pokrycia białym szlamem języka. Osoby bardzo osłabione i większego wymagające posiłku, mogą mieć na śniadanie bulion z jajami, poliwieczkę z piwa, z wina francuzkiego, jaja na miętko, albo jaki sosik z białego mięsa, lecz w małej ilości. Czas zawarty między małym spoczynkiem, a kąpielą, albo między kąpielą i obiadem; powinien być użytym na zrobienie drugiego spaceru przez całą godzinę, po którym chorzy wracają na obiad.

Obiad zwyczajnie między godz; 1^a i 2^a chorzy jeść zwykli; lecz z nich rzadko który siadając do stołu pomyśli o wstrzemięźliwości; bo wzmagający się apetyt, nie daje czasu do namysłu i przypomnienia przepisów. A stąd

rzecz jest konieczna, ażeby obiad był złożony z pokarmów zdrowych, łatwych do trawienia i nie obciążających; jakiemi są zupy, rosóły, mięsa białe, kurczęta, kury, indyki, cielęcina, polędwica, baranina, zwierzyna, ryby białe, jarzyny mało odymające, jak np. marchew, groszek zielony, szpinak, karafioły, młode bulwy, kartofle, leguminy z kaszki, ciasta z pieca, leguminki z fruktów i komputy różne, wyjąwszy rzeczy mocno kwaśne i na odęcie brzucha narażające. Wogólności każdy chory w jedzeniu uważać powinien na moc żołądka i siły trawienia, i jeść tylko tyle, aby zbytkiem pokarmu nie narażać się na niestrawność, odbijanie i zapchanie kiszek. Za napój przy obiedzie najlepiej czystą pić wodę, albo wodę z winem, kieliszek lekkiego wina; unikając wszakże używania trunków mocnych rozpalających, które kanał pokarmowy pobudzać i na zapalenie narażać są zdolne. Kuchnie w hotelach i traktyerniach w Busku nie są zastosowane do potrzeby chorych i przepisów lekarskich; bo w nich się robią potrawy czasem przeciwne i niezgodne z działaniem wody; oczém chorzy przekonani, muszą wcześniej zamawiać rzeczy lżejsze do trawienia. Co do własności pokarmów, chorzy naj-

bardziej wystrzegać się powinni mięs twar-
 dych i tłustych, jakimi są: wieprzowina, gęś
 i kaczka; potraw tłustych, mocno-kwaśnych
 odymających, aromatycznych, pobudzających,
 rozpalających, ciężkich maślanych, mącznych,
 iak pirogi z sera, kluski, makarony, ciasta
 smażone w maśle, ciastka francuskie, chleb
 źle wypieczony ciepły, tudzież świeżych nie-
 dojrzałych i kwaśnych owoców, jagód, gru-
 szek i jabłek, które już nieraz stały się przy-
 czyną biegunki i krwawej biegunki. Po skoń-
 czonym obiedzie jedni mają naganny zwyczaj
 picia kawy a drudzy jeszcze gorzej robią idąc
 spać na godzinę; taki zwyczaj bywa najszko-
 dliwszym dla osób hemoroidalnych i do bicia
 krwi do głowy skłonnych. Lecz że niektóre
 osoby do tego są bardzo przyzwyczajone,
 takie więc mogą się przedrzymać na 12-15
 minut, ale siedząc w krześle albo w kąci-
 ku kanapy, unikając najmocniej od położenia się
 w łóżku. Wszakże chory po obiedzie przez
 trzy godziny zostać powinien w spokojności
 dla pomocy czynności trawienia i tak się za-
 chować, aby był pośrodku między ruchem i
 spoczynkiem. Przy używaniu wód zagrani-
 cznych, chorzy od godziny 5^{tej} do 7^{mej} po
 południu powtórnie piją wodę i robią wielkie

przechadzki: tu tego zwyczaju nie ma; bo woda buska mając mocne i pobudzające działanie, użyta po południu, przerywa bieg trawienia i do zboczeń chorobnych prowadzi: Lecz tego czasu chorzy używać z korzyścią mogą na robienie spacerów dłuższych w okolicach buska pieszą albo pojazdami; tak jednak aby po godzinie 7mej mogli wrócić do domu i robić przygotowanie do drugiej kąpieli.

Wieczór tak jak rano, nie na zabawy, lecz dla poratowania zdrowia chorzy poświęcać powinni: bo te dwie pory dnia jednego, są najwłaściwsze do używania wody mineralnej. Rodzice mający skrofuliczne dzieci, w wieczór dopilnować muszą okładania ran, przemywania, oczyszczania, przygotowania dzieci do kąpieli, brania kąpieli, odpoczynku po niej, wydania kolacyi, i położenia ich na spoczynek nocny. Osoby chore na osłabienie i upadek sił organicznych, w wieczór robić powinny okładania, zlewania, wodo-spady, krótkie kąpiele, kataplazmata, wecierania i inne rzeczy, przez miejscowych lekarzy zalecone, a po momentalnym odpoczynku, mogą pić lekką herbatę albo zjeść kolację z jednej tylko porcji i o godzinie 10tej iść do łóżka na spoczynek nocny. Osoby drażliwe i delikatne, po-

dlegające bezsenności z użycia herbaty, mogą mieć na kolację szklankę mleka z wodą, żuŹtkiem i cukrem, klejku, przyprawy z podpalanej mączki ryżowej, albo jaką potrawę. Chorzy zaś nie używający wody mineralnej po południu, mogą się bawić i używać czasu po dług woli i upodobania, tak jednak; aby wieczorne siedzenie przy wiŹcie, nie psuło raniego działania wody. Nocne zabawy i tańce jakkolwiek dobre i pożyteczne dla ruchu, jednak prowadzą za sobą przeszkodę leczenia się w dniu jutrzejszym; albowiem chorzy z rana dłużej spać muszą i więcej się opóźnić do picia wody i brania kąpieli. Wydawane wieczorze z kilku potraw i kilku gatunków wina złożone, tyle są złe i szkodliwe, jak każdy zbytek w pokarmach i napojach rozpalających: a chorzy po takiej uczcie w dniu jutrzejszym ani pić wody, ani kąpać się niepowinni; bo kilka już osób tak wykraczających przypłaciło życiem.

Noc zesłana na ziemię dla odpoczynku. Goście przybywający do Buska idąc za zwyczajem świata, gdy w nocy dziennych używają zabaw, czynią największą krzywdę własnej potrzebie ratowania zdrowia: wszakże budowa naszego ciała, zmordowana trudami

dziennego leczenia, nie mogłaby wydołać w przesilaniu chorób, gdyby spoczynek nocny nie wzmacniał jej nowemi siłami.

Stąd każdy chory, wiedząc dobrze po co przybył do Buska, starać się powinien wcześniej się położyć, by mógł na zajutrz wstać wcześniej: bo kto zasypia o godzinie drugiej po północy, ten spać by musiał do 10^{tej} rano, a tym sposobem cały dzień kuracyi byłby stracony.

Znana jest zasada na całym świecie, że chorzy przy używaniu wód mineralnych kłaść się spać powinni o godzinie 10^{tej}; bo te dwie godziny przed północą, najwięcej zfatygowane ciało pokrzepiają. Siedm godzin czasu są dostateczne do wypoczynku, a godzina piąta z rana jest najwłaściwszą do powstania i rozpoczęcia leczenia. Gorąca pościel z piernatą i betów złożoną, szkodzi zdrowiu przez to, że mocno zagrzewa skórę, pomnaża przypływ krwi do kiszek i robi gorączkę sztuczną, która przeszkadza działaniu wody mineralnej i całą kurację robi bezskuteczną: a przeto chorzy starać się powinni o wygodne materace i kołdry bawełniane albo inne pokrycie lżejsze.

Ruch, spacery i chodzenie w ciągu dnia całego, jest najważniejszą podstawą leczenia się przy każdych wodach mineralnych: bo tym sposobem podniesione krążenie krwi łatwiej pokonać zatkania, rozpedzać i zmniejszać gruczoły, niszczyć zasady koftunu i skrofulę, jest zdolnym. Stąd w leczeniu chorób przez używanie wód buskich, można przyjąć za *prawidło aby jeść mało, chodzić jak najwięcej*. Lecz wszystkie spacery, chodzenia, zabawy i ruchy, stosować się powinny do możności chorego i stanu choroby; albowiem zbytne zmordowanie i wyniszczenie ciała, prowadzi do upadku sił żywotnych, które wprzywzwoitej mocy i czynności utrzymywać powinniśmy. A stąd i w ruchu ciała, tak jak w każdej innej rzeczy, chorzy powinni zachować średnią proporcjonalną miarę.

Odzienie przy wodach nie do mody, lecz do potrzeby stosować się musi. Widzimy od lat kilku w naszym klimacie oczywistą zmianę, której żurnale paryzkie widzieć nie mogą, a która częstokroć latem nie dozwala nam użyć letniego ubrania. Tem więcej przy używaniu wody mineralnej zrana, chodząc po wolnym powietrzu, ubrawszy się lekko, łatwo się narazić można na zaziębienie i za-

trzymanie wyziewów skurnych najmocniej działających w interesie przesilenia chorób. Stąd łatwo wynikają gorączki reumatyczne, gastryczne i inne, przerywające bieg kuracyi na dni kilkanaście. Najczęściej nato narażają się nasze damy, które częstokroć wolą przechorować, byle nieubliżyć zwyczajom i modzie z obcych stron narzuconej.

Gry i zabawy. Jak ruch ciała i spacery są potrzebne dla utrzymania i pomnożenia skutku wody, tak czynność umysłowa, wesołość, gry i zabawy, podnoszą siły żywotne i do pokonania chronicznych chorób dzielnie się przykładają. A stąd poszło we zwyczaj, że publiczność przybywająca do wód mineralnych ciągle zajęta być powinna tém tylko, co ją zabawić, rozweselić i ucieszyć może. W tak ważnym interesie zabaw dla utrzymania publicznego zdrowia, mieszkańcy miasteczka Buska mało starania łożą, a nawet pożądaną grzeczności i uprzejmości dla ich własnego interesu potrzebnej, nieznają. Oprócz niewygodnych spacerów, nie ma tu żadnych miejsc publicznych, a nawet plac miasta i zaniedbane ulice, nie są obsadzone drzewem, którego brak mocno czuć się daje chorym w dni gorące; a które jest konieczne i po-

trzebne tam mianowicie, gdzie chorzy cały dzień na otwartem powietrzu przepędzać muszą.

Nie mając więc żadnego przygotowania ani pomocy od miejscowości, przybywający goście sami starać się muszą układać i wymyślać gry i zabawy publiczne. Płec niewieścia zawsze gotową jest dzielić przyjemność zabaw, mianowicie tańczących; lecz do tego koniecznie musi być wezwana przez mężczyzn, których jest powinnością bawić i uprzyemniać jej pobyt w Busku. A stąd wynika konieczna potrzeba, iżby mężczyźni zgrómadzeni w czasie wód używania, zajęli się czynnie urządzeniem i utrzymaniem zabaw towarzyskich. Dotąd tak bywało; iż złożony z kilku osób komitet, urządzał rejuniony, gry, schadzki, wyjazdy na promenady i tańczące wieczorki; które się wygodnie odbywały w dużej sali kosztém i staraniem Państwa Rzewuskich wystawionej. Przeto i odtąd można mieć nadzieję, że od wyboru i dobrej chęci takich komitetów, zależeć będą gry i zabawy w Busku.—

Pisalem w Warszawie dnia 8 Czerwca 1838 Roku.

Doktor Oczapowski.





BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

05321

